

MICHAŁ WIŚLIŃSKI

ur. 1931; Zastawie



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, egzekucje Polaków

Egzekucje Polaków w okolicach Bełżyc

Była także egzekucja Polaków, więźniów Majdanka. To już było tuż przed opuszczeniem w [19]44 roku. W Bełżycach zginęli. Do dziś jest tam mogiła zbiorowa. Ja byłem świadkiem, jak [ich] przywieziono. Ale popłoch się zrobił i uciekliśmy po prostu. Wtedy się znalazłem w pomieszczeniu restauracji tego pana Mędrali czy Mądrali. To było niedaleko, ale tam nic nie było widać. Później powiedziano, że ci ludzie byli powiązani drutem kolczastym, zakneblowani niektórzy. Jednemu z nich udało się zbiec. To znaczy, kiedy wystrzelano, on się nie ruszał. Niemcy wyjechali. Dał znak życia. No i udało mu się ujsć.

Z opowieści [znam]: [był] mord w lesie w pobliżu Sporniaka tu na trasie Bełżyce – Motycz. Po lewej stronie jest las. Zginął jakiś donosiciel niemiecki. W odwet za to wymordowano około 70 osób. Do dzisiaj jest tam w lesie mogiła. [To był] Polak. [O tym] później wszyscy mówili. A czy tata opowiadał? Nie. W zasadzie, jak się skończyła okupacja, to wszyscy cieszyli się, że może być spokoju trochę. Że będzie można pójść normalnie do sąsiada, do znajomych, dowiedzieć się. I spokój dnia jutrzejszego. Tak że zupełnie inaczej się to odbierało. Ulga była niesamowita.

Data i miejsce nagrania	2015-01-13, Chełm
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"